
etyczny i teologiczny wymiar hermeneutyki (według Michała Januszkiewicza)

Marek Bernacki

TEKSTY DRUGIE 2019, NR 3, S. 305–316

DOI: 10.18318/td.2019.3.18 | ORCID: 0000-0001-8986-0733

Dwanaście lat temu ukazała się inspirująca książka *W-koło hermeneutyki literackiej* – jej autorem jest Michał Januszkiewicz, literaturoznawca związany z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu¹. Z wykształcenia polonista, nie poprzestał jednak na strukturalnej analizie tekstów literackich, swoje poszukiwania badawcze kierując w stronę filozofii – egzystencjalizmu, strukturalizmu i semiologii, fenomenologii, a w końcu hermeneutyki, która pochłonęła go bez reszty, ze znakomitym zresztą skutkiem. Młody i obiecujący literaturoznawca w ciągu kilku lat stał się uznanym w środowisku teoretykiem literatury, autorem kilku znakomitych monografii² i pokaźnej liczby artykułów, cenionym

Marek Bernacki – prof. ATH dr hab., dziekan Wydziału Humanistyczno-Społecznego Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, prof. nadzwyczajny w Katedrze Polonistyki ATH, członek Komitetu Historycznoliterackiego PAN, Oddział w Katowicach. Literaturoznawca specjalizujący się w badaniu oraz propagowaniu twórczości Czesława Miłosza. Ostatnio opublikował: *Tropienie Miłosza. Hermeneutyczna „biografia” Poety*, TAIWPN UNIVERSITAS, Kraków 2019. Kontakt: mbernacki@ath.bielsko.pl

1 M. Januszkiewicz *W-koło hermeneutyki literackiej*, PWN, Warszawa 2007.

2 Do najważniejszych monografii Michała Januszkiewicza należy zaliczyć następujące publikacje: *Tropami egzystencjalizmu w literaturze polskiej XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1998, *Horyzonty nihilizmu. Gombrowicz – Borowski – Różewicz*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, *Kim jestem ja, kim jesteś ty? Etyka, tożsamość, rozumienie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012,

wykładowcą na uczelniach krajowych i zagranicznych (choćby w Pradze czy w Petersburgu) tudzież uczestnikiem ważnych projektów naukowo-badawczych realizowanych zarówno w Polsce, jak i za granicą³. Michał Januskiewicz jest członkiem (*senior associate fellow*) International Institute for Hermeneutics, wpływowej organizacji naukowej o zasięgu międzynarodowym, której prezesem jest prof. Andrzej Wierciński. Za swoim mistrzem patrzy na hermeneutykę w sposób szeroki – jest ona dla niego nie tylko jedną z wielu metodologii badawczych stosowanych we współczesnym literaturoznawstwie, ale przede wszystkim ważnym wydarzeniem egzystencjalnym, w którym chodzi o osiągnięcie stanu samorozumienia podmiotu poznającego oraz budowanie – zawsze w dialogu, w twórczej wymianie poglądów z Innym/Innymi – własnej tożsamości. W jednym z artykułów autor *Być i rozumieć* cytuje znamienne wypowiedź Andrzeja Wiercińskiego nawiązującą do myśli Heideggera, Gadamera i Ricoëura:

W procesie interpretacji stapiamy horyzonty poprzez przenoszenie przed-sądów z naszych własnych tradycji do historycznych tekstów, świata politycznego i etycznego oraz do siebie nawzajem. Nie jest to redukcyjne zawłaszczenie, lecz dialog, w obrębie którego powstaje nowe znaczenie. Znaczenie nie zawiera się w subiektywności interpretatora ani w intencjach autora czy mówcy, ale rodzi się ze spotkania i zaangażowania. Zarówno interpretator, jak i to, co interpretowane ulegają przemianom w interpretacji.⁴

We wspomnianej wcześniej książce *W-koło hermeneutyki* Januskiewicz wyjaśnia, na czym polega podstawowe znaczenie tej metody badawczej. Począwszy od przełomu antypozytywistycznego i, dokonanego przez Wilhelma Diltheya, słynnego rozróżnienia między metodologiczną powinnością nauk przyrodniczych i nauk humanistycznych, które filozof ten sprowadził

W poszukiwaniu sensu. Phronesis i hermeneutyka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016 oraz *Być i rozumieć. Rozprawy i szkice z humanistyki hermeneutycznej*, Instytut Myśli Józefa Tischnera, Kraków 2018.

- 3 Np. staż naukowy w Uniwersytecie Alberta-Ludwiga we Fryburgu Bryzgowijskim w Niemczech, odbyty przez Januskiewicza w roku 2015.
- 4 M. Januskiewicz *Wczytywanie (się) w tekst. O interpretacji transakcyjnej*, s. 1 [wydruk komputerowy artykułu w posiadaniu autora]. Notabene, cytowany artykuł opatrzony został przez Januskiewicza znamionym mottom z Paula Ricoëura: „Tekst staje się dziełem tylko we wzajemnym oddziaływaniu między tekstem i odbiorcą”.

do opozycji wyjaśnianie (*erklären*) i rozumienie (*verstehen*)⁵ – hermeneutyka jest czynnością „sensotwórczą”, i to bez względu na partykularny sposób rozumienia sensu i docierania do prawdy. Innymi słowy, ma ona głęboki sens egzystencjalny i jest nam, przedstawicielom gatunku *homo sapiens*, po prostu niezbędna! Do czego? – do pozyskiwania, odzyskiwania bądź odsłaniania PRAWDY. W tym znaczeniu hermeneutyka pełni funkcję epistemologiczną, a od czasów Martina Heideggera dodatkowo przypisuje się jej także funkcję onto-epistemologiczną. Autor *Sein und Zeit* w swojej fundamentalnej rozprawie powołał do istnienia byt filozoficzny *Dasein*, widząc w nim podmiot świadomy swego bycia-w-świecie, który przez powtarzany nieustannie wysiłek interpretowania tego-co-się-wydarza w czasie (innymi słowy, tego, w-czym-istniejemy i do-czego-zmierzamy, by – jak ujął to Czesław Miłosz: „[...] z ruchu podjąć moment wieczny / Jak blask na wodach czarnej rzeki [...]”⁶), kreuje w sposób dynamiczny, tj. przy uwzględnieniu wymiaru czasu, w którym jako ludzie egzystujemy, swoją wiedzę o świecie. Ta zaś, zgodnie z Heideggerowskim pojmowaniem koła hermeneutycznego, jest naszą samo-wiedzą. Najważniejszą rolę w tym wysiłku interpretacyjnym odgrywa – wywodząca się z języka – mowa ludzka. Tylko dzięki niej i poprzez nią podmiot (*Dasein*) w ogóle może zaistnieć w sposób świadomy, może sam siebie (z)rozumieć. Czytając uważnie Heideggera, Januszkiewicz przypomina etymologię greckiego słowa *hermeneuein*, które:

odsyła do boga Hermesa jako posłańca przynoszącego wieść od bogów. Owymi posłańcami są poeci oraz – myślący. Hermeneutyka odnosi się więc do przechowywania posłania. W takim ujęciu język okazuje się podstawowym wymiarem więzi hermeneutycznej między człowiekiem

5 „W roku 1883 Wilhelm Dilthey sprowadzał to, co przeciwstawia metody nauk przyrodniczych i historii, do pojęć wyjaśniania i rozumienia. Przyrodnik, według Diltheya, tłumaczy dany fakt faktami wcześniejszymi, które są z tym faktem połączone związkiem przyczynowym, podczas gdy historyk stara się zrozumieć sen faktu” – cyt. za: R. Wellek, A. Warren *Teoria literatury*, przekład pod redakcją i z posłowiem M. Żurawskiego, PIW Warszawa 1976, s. 14-15.

6 Cz. Miłosz *Notatnik: Brzegi Lemanu*. Końcowy fragment przywołanego wiersza brzmi tak: „A kto w tym, co jest, / Znajduje spokój, ład i moment wieczny, / Mija bez śladu. Godzisz się, co jest, / Niszczyć i z ruchu podjąć moment wieczny / Jak blask na wodach czarnej rzeki? Tak”. Utwór Miłosza interpretuję szerzej w książce *Tropienie Miłosza. Hermeneutyczna „bio-grafia” Poety*, Universitas, Kraków 2019 (tu rozdział: *Ustawianie głosu: „I z ruchu podjąć moment wieczny” („Notatnik: brzegi Lemanu”)*).

a dwoistością jawienia się-i-skrywania, wystaczania i wystaczającego się, bycia i bytu.⁷

W innym miejscu Michał Januszkiewicz, świadomy ogromnej roli, jaką odgrywa hermeneutyczna interpretacja tekstów, nazwana przez niego lekturą rozumiejącą i zaangażowaną egzystencjalnie, formułuje ważną tezę, która odtąd powracać będzie we wszystkich jego najważniejszych wypowiedziach dotyczących znaczenia oraz istoty hermeneutyki:

To, co pojawia się podczas lektury nigdy nie jest dane, lecz stanowi zjawisko, które określam **doświadczeniem hermeneutycznym**, jego istotą jest zaangażowanie czytelnika polegające na projektującym rozumieniu dzieła. Gdyby odwołać się do słów Heideggera: „Wykładnia ma swe egzystencjalne ugruntowanie w rozumieniu; to ostatnie nie powstaje dzięki niej. Wykładnia nie polega na przyjęciu do wiadomości czegoś rozumianego, lecz na opracowaniu możliwości zaprojektowanych przez rozumienie”⁸

Wypowiadając powyższe myśli, Januszkiewicz broni stanowiska, które – zgodnie z referowaną przez niego ewolucją hermeneutyki i typologią dokonaną przez Umberto Eco – wpisuje się w model hermeneutyki dialogicznej (*intentio operis*) reprezentowanej przez Gadamera czy Ricœura bądź też bliski jest nurtowi hermeneutyki radykalnej (*intentio lectoris*), np. w wydaniu Rorty’ego czy Caputo. Poznańskiemu badaczowi daleko natomiast do hermeneutyki konserwatywnej, która proces rozumienia sprowadza *de facto* do egzegezy, czyli próby wydobywania z tekstów rzekomo zapisanego w nich raz na zawsze jakiegoś sensu absolutnego (*intentio auctoris*). Innymi słowy, Michał Januszkiewicz, idąc tropem Heideggera, Gadamera czy Ricœura, ale także niektórych przedstawicieli hermeneutyki radykalnej, traktuje działania hermeneutyczne jako skierowane ku przyszłości otwierającej się na niezliczone możliwości interpretacyjne. Krytycznym okiem patrzy zaś na takie postępowanie, które uzurpuje sobie docieranie do jedynie słusznego i obowiązującego sensu. Według Januszkiewicza to egzystencja poszukująca zrozumienia zawsze poprzedza esencję, a nie na odwrót...

7 M. Januszkiewicz *W-koło hermeneutyki literackiej...*, s. 49.

8 Tamże, s. 53.

Znaczenie nie jest bowiem immanentną cechą dzieła, nie jest obiektywnie dane w tekście, lecz, przeciwnie, jest wytwarzane przez czytelnika, lub gdyby rzecz ująć bardziej precyzyjnie: stanowi **wydarzające się podmiotowi doświadczenie egzystencjalne**, które nie poddaje się teoretycznej czy metodycznej eksplikacji. Takie przeświadczenie posiada swoje określone konsekwencje. Po pierwsze, literatura postrzegana jest nie jako *ergon*, lecz *energeia*. W interpretacji tekst przestaje być tworem autonomicznym, ale wchodzi w ścisły związek z tym, który interpretuje. Na oznaczenie tego związku można się posłużyć terminami: **interakcja** (Iser), **zdarzenie** (Fish), **transakcja** (Holland), **zastosowanie** (Gadamer), czy wreszcie **tworzenie kierowane** (Sartre). [...] urzeczywistnienie tekstu w rozumiejącej lekturze nie oznacza dotarcia do **znaczenia** (jako tego, co stabilne, obiektywne, niezmienne), lecz jest **zdarzeniem**, tym, co przygodne, jednorazowe, historycznie uwikłane.⁹

Jeżeli poszukiwanie znaczenia postrzegane jest jako wydarzenie egzystencjalne, to naturalną konsekwencją takiego postępowania musi być wkraczanie podmiotu badającego (interpretatora) w krąg dialogicznej wymiany przedśądów (presupozycji). Dzieje się tak zawsze zgodnie z opisaną w *Prawdzie i metodzie* Hansa-Georga Gadamera fuzją horyzontów, która jest niczym innym, jak wspólnym mianownikiem łączącym to, co terażniejsze, wydarzające się tu i teraz, z tym, co uprzednie, wyrastające z głębi przeszłości. Przedmiotem tej ponad czasowej mediacji dialogicznej są teksty (najczęściej literackie, choć nie tylko) poddane hermeneutycznej obróbce. Michał Januszkiewicz definiuje takie działanie badawcze jako interpretację transakcyjną mającą na celu wspólne negocjowanie sensu:

Przez interpretację transakcyjną rozumiem doświadczenie nierozzerwalnej więzi pomiędzy tekstem literackim a (jego) interpretacją, więzi, która polega na wzajemnym oddziaływaniu. Z jednej strony tekst literacki zyskuje sens dzięki interpretacji; z drugiej: tekst interpretowany przekształca interpretację (a nawet interpretatora). [...] Pojęcie interpretacji

9 Tamże, s. 60-61. W podsumowaniu swoich rozważań badacz dookreśla znaczenie terminu: „Interpretacja egzystencjalna to interpretacja, która zajmuje się problematyką egzystencji, a zatem, która, jak ujmuje rzecz Hładowski [w pracy: *Początki chrześcijaństwa według egzystencjalnej interpretacji R. Bultmana. Studium historyczno-krytyczne*, Poznań 1954 – przyp. M.B.], przedstawia się jako «rzeczowa krytyka tekstu zmierzająca do wyświetlenia ukrytego w nim rozumienia bytu ludzkiego»” (zob. tamże, s. 65).

transakcyjnej zakłada to, że w zdarzeniu i zderzeniu tekstu literackiego i interpretacji ulegają one przemianie. Dzieło objawia swą niestabilną tożsamość, „ruchomy” sens. Interpretacja natomiast okazuje się nie gotowym i obiektywnym „pochwyceniem” czy zawłaszczeniem tekstu, lecz raczej tym, co dynamiczne, zgodnie z przekonaniem Gadamera, że rozumienie to zawsze możliwość „rozumienia inaczej”¹⁰

Innymi słowy, dla autora cytowanej wypowiedzi hermeneutyczna lektura odsłaniająca sprowadza się do dialektyki „wczytywania” i „wzycytywania się” w tekst: interpretator wczytuje w tekst własne przed-zrozumienia, czyli własną wrażliwość, odczytanie, wiedzę, sposób oglądu świata i postrzegania różnorodnych zjawisk, ale jednocześnie wczytuje się uważnie w symboliczno-metaforyczny wymiar tekstu jako nośnika wcześniejszej (innej niż jego własna) tradycji historycznoliterackiej i wrażliwości kulturowej. Z tego otwartego, dialogicznego spotkania, z owej fuzji odmiennych horyzontów poznawczych dokonującej się w przestrzeni czytanego tekstu rodzi się nowa jakość zawsze będąca efektem współ-mówienia. W taki oto sposób wyłania się prawda – jako owoc rozmowy, a nie przymusu czy represyjnego narzucenia komuś własnego, egocentrycznego punktu widzenia...

Przedstawione podejście przybliżyło nas do etycznego wymiaru hermeneutyki, który stał się głównym wątkiem ważnej książki Michała Januszkiewicza *W poszukiwaniu sensu. Phronesis i hermeneutyka* (2016). W przedmowie do tej erudycyjnej pracy, której bohaterami są filozofowie (Nietzsche, Heidegger, Wittgenstein, Gadamer) oraz znani pisarze (Kafka czy Houellebecq), autor – powołując się na prace Arystotelesa, Martina Heideggera, Jürgena Habermasa i Andrzeja Wiercińskiego, postawił tezę, że podstawą racjonalności podejmowanych działań hermeneutycznych jest *phronesis*. To greckie pojęcie pojawia się w *Etyce nikomachejskiej* Arystotelesa, który wymienia w swoim traktacie trzy rodzaje mądrości: *sophia*, *techne* i *phronesis*. Pierwsze z pojęć zarezerwowane jest dla racjonalności teoretycznej (*theoria*), drugie odnosi się do procesu wszelkiego wytwarzania wedle jakichś przyjętych reguł (*poiesis*), trzecie natomiast sprowadzone zostaje do codziennej praktyki życia, którą Andrzej Wierciński określa mianem „racjonalności nietechnicznej”¹¹. Takiej, której nie można się wyuczyć, w taki sposób, w jaki np. uczymy się zasad i norm jakiejś sztuki czy rzemiosła. Jak pisze Januszkiewicz:

10 M. Januszkiewicz *Wczytywanie (się) w tekst. O interpretacji transakcyjnej...*, s. 2-3.

11 Tamże, s. 18.

Pojęcie *phronesis* tłumaczone jest na język polski jako mądrość praktyczna lub rozsądek. Jest ona szczególnym rodzajem racjonalności, bo jej istotę stanowi namysł dotyczący działania w określonej, konkretnej i niepowtarzalnej sytuacji. Ów namysł polegać ma na tym, że człowiek (*phronimos*) podejmuje próbę zastosowania [...] do konkretnej i jednostkowej sytuacji pewnej wiedzy ogólnej, ogólnych schematów, które oparte są na doświadczeniu i nawykach oraz pozostają w nierozzerwalnym związku z wiedzą moralną.¹²

Warto w tym miejscu przywołać poglądy Arystotelesa dotyczące etycznego działania człowieka. We wspomnianej wcześniej *Etyce nikomachejskiej* Stagiryta dokonał rozróżnienia między rozumem teoretycznym i rozumem praktycznym. Ten pierwszy dotyczy poznania empirycznego, a punktem dojścia jest to, co ogólne, np. jakaś uniwersalna teoria naukowa wykoncy-powana na zasadzie postępowania indukcyjnego (wedle późniejszego kartezjańskiego modelu poznania – od faktów jednostkowych do uogólnienia). Rozum praktyczny odnosi się natomiast do konkretnego działania, zgodnie z tezą, że „To, na co jest skierowane dążenie, jest punktem wyjścia dla rozumu praktycznego”. Innymi słowy, zasadnicze pytanie, jakie powinien sobie postawić człowiek jako istota dokonująca praktycznych wyborów, brzmi: „Co powinienem tu i teraz uczynić?”. Tym samym Arystoteles wyznacza rolę etyce, jako filozofii praktycznej, która ma wartość sama w sobie i jest moralna wtedy, kiedy respektuje przyjęte *a priori* normy i staje się działaniem aksjologicznym¹³.

Według Januszkiewicza podstawową zasadę hermeneutyki można sprowadzić do pojęcia *phronesis* z trzech głównych powodów. Po pierwsze, ponieważ do jej istoty należą (tak jak w działaniach hermeneutycznych) rozumienie i interpretacja. Po drugie, dlatego że strukturę *phronesis* można wyrazić za pomocą figury koła hermeneutycznego. Po trzecie, że u podstaw zarówno *phronesis*, jak i hermeneutyki stoi namysł nad konkretną sytuacją, który prowadzi człowieka do podjęcia konkretnego sposobu działania (interpretowania). Ostatecznie, dowodzi autor: „Podstawowe zadanie hermeneutyki

¹² M. Januszkiewicz *W poszukiwaniu sensu. Phronesis i hermeneutyka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 18.

¹³ Zob. A. Anzenbacher *Wprowadzenie do filozofii*, przeł. J. Zychowicz, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1987 (tu: rozdz. *Etyka*).

dotyczy tego, co najbardziej praktyczne, wiąże się bowiem z pytaniem o to, co najważniejsze: jaki jest sens mojego życia?”¹⁴.

Należy dopowiedzieć, że rozumienie hermeneutyki jako *phronesis*, czyli działania wynikającego z praktyki codziennego działania, Michał Januszkiewicz wywodzi z teorii niemieckiego filozofa Jürgena Habermasa. W pracy *Teoria działania komunikacyjnego* wyodrębnił on dwa rodzaje racjonalności – pierwszy, związany z obszarem instrumentalno-kognitywnym, oraz drugi, odpowiadający obszarowi działań o charakterze praktyczno-moralnym. Pierwszy rodzaj dotyczy zasadniczo procesów wyjaśniania oraz ujarzmiania przez nauki przyrodnicze materialnego aspektu rzeczywistości; tego, co policzalne, mierzalne i sprawdzalne w języku matematyki i logiki formalnej. Drugi, humanistyczny, wymiar racjonalności pojawia się natomiast w różnorodnych procesach prowadzących do budowania tkanki łącznej społeczeństwa¹⁵, a zatem we wszystkich wspólnotowych działaniach, których celem jest współtworzenie *Lebenswelt*. Ta Gadamerowska kategoria oznacza przestrzeń naszego ludzkiego świata, który musimy wszyscy razem budować na zasadzie dialogu i tolerancji po to, by przetrwać jako cywilizacja¹⁶.

O ile w książce *W poszukiwaniu sensu. Phronesis i hermeneutyka* przewodnim wątkiem wszystkich zamieszczonych tam rozważań była problematyka etyczna, to w wydanej rok później pracy zatytułowanej *Być i rozumieć. Rozprawy i szkice z humanistyki hermeneutycznej* (2017) Michał Januszkiewicz podejmuje niezwykle interesujący wątek relacji między hermeneutyką i teologią¹⁷. Punktem rozważań poznańskiego badacza staje się tym razem starożytna łacińska formuła *Credo ut intelligam* („Uwierzyć, aby zrozumieć”), która pochodzi ze Starego Testamentu i przypisywana jest prorokowi Izajaszowi: „Jeśli nie uwierzycie, nie zrozumiecie” (Iz 7,9). Wspomniana formuła była później rozwijana i komentowana przez przedstawicieli filozofii chrześcijańskiej, m.in. przez św. Augustyna, a także przez św. Anzelma z Canterbury, u którego pojawia się w słowach pięknej modlitwy zawierzenia:

14 M. Januszkiewicz *W poszukiwaniu sensu...*, s. 21.

15 Autorem pojęcia „tkanka łączna” był Czesław Miłosz, a upowszechnił je Krzysztof Czyżewski, dyrektor Ośrodka „Pogranicze – kultur, sztuk, narodów”. Piszę o tym w książce *Miłosz. Spotkania. Studia i rozprawy miłoszologiczne* (tu: rozdz. *Budowanie „tkanki łącznej” jako imperatyw moralny*).

16 M. Januszkiewicz *W poszukiwaniu sensu...*, s. 16.

17 M. Januszkiewicz *Być i rozumieć. Rozprawy i szkice z humanistyki hermeneutycznej*, Instytut Myśli Józefa Tischnera, Kraków 2017.

Nie usiłuję, Panie, przeniknąć Twojej głębi, gdyż w żadnym razie nie porównuję do niej mojego intelektu; pragnę jednak do pewnego stopnia zrozumieć Twoją prawdę, w którą wierzy i którą kocha moje serce. **Nie staram się bowiem zrozumieć, abym uwierzył, ale wierzę, bym zrozumiał. Albowiem i w to wierzę, że jeżeli nie uwierzę, nie zrozumiem.**¹⁸

Dialektyka wzajemnych relacji między wiarą i rozumem, którą papież Jan Paweł II w sposób metaforyczny porównywał w encyklice *Fides et ratio* do dwóch skrzydeł, na których duch ludzki unosi się do kontemplacji Prawdy¹⁹, przekracza w rozumieniu Januszkiewicza wymiar tradycyjnie rozumianej religijności jako zawierzenia Bogu. Autor *Być i rozumieć* proponuje poszerzone, hermeneutyczne rozumienie formuły *credo ut intelligam*. Jako takie wychodziłoby ono naprzeciw potrzebom mieszkańców współczesnego, ponowoczesnego (w dużej mierze sekularnego, czyli „odczarowanego”, w rozumieniu, jakie nadał obu tym pojęciom Charles Taylor²⁰) świata. W tym świecie zdesakralizowanej „globalnej wioski”, w przestrzeni różnorodności, a co za tym idzie – także koniecznej otwartości na Inność – postawa zawierzenia (wiara) postrzegana jest przez Michała Januszkiewicza jako podstawowa umiejętność budowania więzi społecznych:

wiara pojmowana hermeneutycznie oznacza przede wszystkim postawę zawierzenia (zawierzenie jest przecież także, jak dobrze wiadomo, jednym z podstawowych wymiarów wiary w sensie religijnym) czy – zaufania. W największym skrócie: otwartość z kolei to nic innego jako gotowość na przyjęcie tego, co chce mi powiedzieć inny (tym innym może być Bóg, człowiek, tekst). Ponadto [...] otwartość to także sam sens zapytywania i fakt, że odpowiedź nie jest ustalona. Otwartość implikuje

18 Zob. Anzelm z Canterbury *Monologion, Proslogion*, przeł. T. Włodarczyk, PWN, Warszawa 1992, s. 144 (cyt. za: M. Januszkiewicz *Być i rozumieć...*, s. 12, wyróż. moje – M.B.).

19 Jan Paweł II *Encyklika Fides et ratio*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1998, s. 3.

20 Zob. Ch. Taylor *A Secular Age*, Harvard University Press, Cambridge–London 2007. Jak zauważył Łukasz Tischner, popularyzator myśli kanadyjskiego filozofa: „Taylor zwraca uwagę na znamienny rys owego „odczarowania”. W świecie „zaczarowanym” nie istniała wyraźna linia podziału między działaniem sił osobowych i nieosobowych. Relikwie świętych mogły przynieść uzdrowienie chorym lub przekleństwo złodziejom, którzy poważyli się po nie sięgnąć. Świat pełen był najrozmaitszych sił i mocy, które miały dostęp do ludzkiego wnętrza” (zob. Ł. Tischner *Miłość w krainie odczarowanej, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk 2011, s. 12).

przeło dialogiczność. Dialogiczność oznaczałaby zatem zaproszenie innego do rozmowy, w której zgadzamy się na wzajemne zadawanie pytań i na to, że dążymy do porozumienia (które wcale nie musi oznaczać przekonania kogoś do własnych racji ani tym bardziej narzucania ich; podobnie sensu dialogu nie stanowi przyjęcie cudzego stanowiska). Rozmowa jest tym, co wciąż się toczy i gdzie nie pada, jak przekonująco pokazuje to Hans-Georg Gadamer, ostatnie słowo. [...] Zatem: fenomeny otwartości, dialogiczności i zaufania stanowią to, co można by nazwać intencjonalnym (noetycznym) wymiarem wiary.²¹

W innym miejscu badacz precyzuje pojęcie wiary w sensie hermeneutycznym, nazywając ją „dialogiczno-zawierzeniowym otwarciem na rozumienie tego, co nie daje się udowodnić ani uzasadnić matematycznymi metodami”²². Tym samym nadaje temu pojęciu rangę podstawowego egzystencjalnego doświadczenia czy wręcz niezbywalnej umiejętności praktycznego orientowania się jednostki w warunkach ponowoczesnego świata. Należy przy tym zauważyć, że choć nominalnie „post-sakralny”, świat nasz *de facto* nie jest całkowicie oderwany od wcześniejszej tradycji, zwłaszcza judeochrześcijańskiej, z której przecież – najczęściej na zasadzie negacji czy podejmowanych prób inkorporacji (jak w przypadku myśli postsekularnej) – wyrasta.

Omówione w tym artykule (z konieczności w sposób wybiórczy i syntetyczny) najważniejsze poglądy Michała Januszkiewicza, literaturoznawcy i badacza współczesnej kultury, uprawiającego niezwykle inspirującą hermeneutykę literacko-filozoficzną, traktuję jako godną największej uwagi propozycję odważnego myślenia jednoczącego różne dziedziny nauk humanistycznych – od filozofii, przez etykę, socjologię, kulturoznawstwo i literaturoznawstwo, na teologii kończąc. Uważam tę propozycję za przepracowaną intelektualnie i płodną poznawczo, skierowaną do tych, którzy żyjąc w wieży Babel współczesnego świata, odrzucają zarazem nihilistyczne biadolenie i chcą dostrzegać to, co może być wspólne dla doświadczenia całej ludzkości. Ergo, Michał Januszkiewicz należy do grupy odważnych intelektualistów, którzy nie zamierzają budować enklaw i stawiać murów odgradzających od siebie przedstawicieli poszczególnych narodów, ras czy wyznań, ale ponad podziałami potrafią wznosić mosty zrozumienia i porozumienia.

21 M. Januszkiewicz *Być i rozumieć...*, s. 13-14.

22 Tamże s. 15.

Zaproponowana przez autora *Być i rozumieć* perspektywa i metodologia hermeneutycznego oglądu świata, wywodząca się z ożywionego dialogu z mistrzami tej miary, co Arystoteles, Heidegger, Gadamer, Ricoeur, Wierciński (by wymienić tych dla Januszkiewicza najważniejszych) bliska jest sposobowi uprawiania humanistyki przez ks. Tomáša Halíka, jednego z najwybitniejszych myślicieli i humanistów naszych czasów. Omawiając jakiś czas temu dwie książki eseistyczne Halíka: *Wzywany czy niewzywany Bóg się tutaj zjaw*²³ oraz *Drzewo ma jeszcze nadzieję*²⁴, sformułowałem konkluzję, która pokazuje, jak zbieżne jest myślenie polskiego i czeskiego intelektualisty:

Analiza głównych wątków eseistyki teologiczno-religijnej ks. Tomáša Halíka [...] pokazuje, jak wygląda **hermeneutyka poszukiwania prawdy** praktykowana przez czeskiego myśliciela. W jednym i drugim przypadku punkt wyjścia stanowi wnikliwa diagnoza duchowego kryzysu współczesności, której nie towarzyszy jednak egzorcyzmowanie nowoczesnego świata czy też przekonanie, że posiadało się monopol prawdy, wiary i nadziei. Wprost przeciwnie, Halík, prowadząc nieustanny dialog z tradycją judeochrześcijańską reprezentowaną przez pisma jego ulubionych autorów: Mistrza Eckharta, Pascala, Nietzschego, Kierkegaarda, Bubera, Marcela, Bonhoeffera i Simone Weil, nie pomija w poszukiwaniu dróg wyjścia z kryzysu głosów laickiego, ponowoczesnego świata. W jego systemie myślenia jest miejsce dla przedstawicieli filozofii postmodernistycznej, np. dla Richarda Kearney'a i Johna Caputo, Slavojka Žižka, którego Halík nazywa „niekonformistycznym marksistą i materialistycznym teologiem”, czy Petera Sloterdijka. W innym miejscu czeski teolog zauważa, że inteligentny konserwatyzm, którego dzisiejszy świat potrzebuje jak soli, zamiast kontynuowania donkiszotowskiej wojny z nowożytnością, powinien wybrać drogę dialogu, czego przykładem może być dysputa światopoglądowa kardynała Ratzingera z lewicowym filozofem Jürgenem Habermasem²⁵.

23 T. Halík *Wzywany czy niewzywany Bóg się tutaj zjaw*. *Europejskie wykłady z filozofii i socjologii dziejów chrześcijaństwa*, przeł. A. Babuchowski, słowo wstępne abp J. Życiński, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.

24 T. Halík *Drzewo ma jeszcze nadzieję*, przeł. A. Babuchowski, Znak, Kraków 2010.

25 Zob. M. Bernacki *Uniwersalny wymiar eseistyki teologiczno-religijnej Tomáša Halíka – na podstawie książek „Wzywany czy niewzywany Bóg się tutaj zjaw” (Vzýván i nevzýván...) oraz „Drzewo ma jeszcze nadzieję” (Stromu zbyvá naděje)*, w: *Europejski wymiar czeskiej i polskiej literatury (Evropská dimenze české a polské literatury)*, red. L. Martinek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, Opawa 2011, s. 218-226.

Michał Januszkiewicz, jako badacz, którego światopogląd i wrażliwość hermeneutyczna ukształtowane zostały bez wątpienia przez tradycję judeochrześcijańską, ale także przez nowoczesny paradygmat nihilizmu, pesymizmu egzystencjalnego i ponowoczesne doświadczenie postsekularne, nie stroni – podobnie jak czeski teolog – od nawiązania dialogicznego kontaktu z laicką myślą postmodernistyczną. Czyni tak, mając na uwadze propagowane przez siebie podstawowe kryterium hermeneutycznego odsłaniania prawdy. Tę zaś postrzega jako wartość wyłaniającą się we wspólnej rozmowie, w dialogu racji, w nieśpiesznym i niekrzywdzącym żadnej ze stron poszukiwaniu. Czyniąc tak, autor *Być i rozumieć* wpisuje się swymi wcześniejszymi i najnowszymi publikacjami w nurt Nowej humanistyki, której główną cechą jest kultura partycypacji – świat immanencji i współuczestnictwa, poznania od wewnątrz, poznania uczestniczącego²⁶. Takie poznanie nie buduje murów i nie zamyka oponentów w okopach Świętej Trójcy – jest natomiast zaproszeniem do dialogu, do budowania wspólnego domu, w którym wszyscy mogą zamieszkać.

Abstract

Marek Bernacki

UNIVERSITY OF BIELSKO-BIAŁA

The Ethical and Theological Dimension of Hermeneutics (According to Michał Januszkiewicz)

Review: M. Januszkiewicz, *W poszukiwaniu sensu: Phronesis i hermeneutyka* [Searching for Meaning: Phronesis and Hermeneutics], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016; M. Januszkiewicz, *Być i rozumieć: Rozprawy i szkice z humanistyki hermeneutycznej* [To Be and to Understand: Essays in Hermeneutic Humanities], Instytut Myśli Józefa Tischnera, Cracow 2017.

Keywords

philosophical and literary hermeneutics, transactional interpretation, phronesis, ethics in literature, theology in literature

²⁶ Zob. R. Nycz *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniektur, refutacji*, „Teksty Drugie” 2017 nr 1, s. 18-40.